

Niemcy próbują umożliwić magazynowanie CO₂

14 lipca minister ochrony środowiska Norbert Röttgen i minister gospodarki RFN Rainer Brüderle przedstawili projekt ustawy o przesyle i magazynowaniu CO₂ (tzw. CCS). Przyjęcie ustawy w RFN stworzy ramy prawne do rozwoju przyszłościowej technologii redukcji emisji CO₂ z elektrowni węglowych (CCS) i jest ponadto niezbędne przy ubieganiu się niemieckich koncernów o fundusze UE (European Trading System New Entrants Reserve), o które konkuruje wiele firm, w tym polskie.

Według projektu ustawy dozwolone ma być użytkowanie trzech próbnych magazynów CO₂ w RFN, które będą mogły zmagazynować maksymalnie 8 mln ton CO₂. Zgodę na ich budowę muszą wyrazić władze danego landu. Celem przekonania lokalnych społeczności do akceptacji magazynu CO₂ koncerny mają wносить opłaty na rzecz gmin proporcjonalne do ilości zmagazynowanego CO₂ (nawet do 1 mln euro rocznie) oraz finansować fundusz federalny, z którego będą opłacane odszkodowania, np. jeśli doszłoby np. do zatrucia wód głębinowych. W 2017 roku ma zostać dokonana ocena korzyści z magazynowania CO₂ i skutków środowiskowych, a następnie podjęta decyzja o ewentualnym magazynowaniu na skalę przemysłową.

Jest to druga próba przeforsowania ustawy. Po porażce pierwszego projektu w 2009 roku na skutek oporu landu Szlezwik-Holsztyn, gdzie planowany był magazyn CO₂, ministerstwa zrezygnowały z koncepcji tworzenia ram prawnych dla dużych magazynów. Natomiast duży nacisk położono na przekonanie lokalnych społeczności do budowy trzech próbnych magazynów CO₂, w tym w Brandenburgii przez koncern Vattenfall. Projekt obecnej ustawy będzie przed przyjęciem przez rząd negocjowany z krajami związkowymi – szanse uzyskania ich zgody wzrosły dzięki przekazaniu im szeregu uprawnień. Z perspektywy Polski, która dopiero przygotowuje zmiany prawne, przydatne może być przeanalizowanie, jak rząd niemiecki próbuje wdrażać rozwój technologii CCS „małymi krokami”. <ŁAN>